

Protokół nr 55/2023 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 24 kwietnia 2023 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 11 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu Powiatu oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzył o godzinie 14³⁰ Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1)** zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 2)** sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 23 marca 2023 r.,
 - wolne głosy.
- 3)** zadania Starosty wynikające z ustawy o ochronie przyrody. Formy ochrony przyrody oraz zadania Starosty wynikające z ustawy o lasach. Nadzór pełniony nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Andrzejowi Koczarowi Radcy Prawnemu, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **przekazania Staroście Pszczyńskiemu według właściwości do rozpatrzenia petycji z dnia 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 1).**

Radca Prawny omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Podczas obrad do posiedzenia dołączył radny Krystian Szostak, w związku z czym obecnych było 12 radnych.

Podczas obrad do posiedzenia dołączyła p. Starosta.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu radnemu Grzegorzowi Wanotowi, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **przyjęcia apelu wyrażającego sprzeciw wobec wykorzystywania osoby Świętego Jana Pawła II do celów politycznych (Druk Nr 2)**.

Radny Grzegorz Wanot omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym. Dodał, że radni zostali zmobilizowani propozycją radnej Bogumiły Marii Boby z poprzedniej sesji, która zaproponowała wprowadzenie projektu uchwały, lecz ten do dziś nie wpłynął, co okazało się na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych przed paroma godzinami. Przekazał, że radna stwierdziła, że być może złoży go na najbliższej sesji. Dodał, że chciano sprowokować dyskusję na Komisjach, bowiem temat jest jednak ważny, zaś zaskakiwanie w trakcie sesji, co było niejednokrotnie podkreślane, nie jest najlepszym rozwiązaniem i dobrze byłoby na Komisjach przedyskutować temat, zapoznać się z jej stanowiskiem w sprawie i ewentualnie potem podejmować decyzję.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy ma rozumieć, że jest wniosek o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad sesji?

Radny Grzegorz Wanot przekazał, że wniosek taki pojawił się na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych i został przyjęty.

Przewodniczący Komisji złożył **wniosek w sprawie wycofania z porządku obrad sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 26 kwietnia 2023 r. projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu wyrażającego sprzeciw wobec wykorzystywania osoby Świętego Jana Pawła II do celów politycznych (Druk Nr 2)**. Dodał, że osobiście nie brałby udziału w głosowaniu nad tym projektem uchwały, bądź wstrzymałby się. Wyjaśnił, że nie ma uwag do treści uchwały, jednakże nie zgadza się z uzasadnieniem. Kolejno zacytował pierwsze zdanie apelu: „Zdarzenia ostatnich kilku tygodni okazały jak głębokie są od ponad 7 lat podziały pomiędzy nami rodakami”. Dodał, że należałoby wyciąć jakiś fragment apelu, ale jego zdaniem nie ma sensu niczego zmieniać, stąd jego zdaniem wniosek jest zasadny.

Radny Alojzy Wojciech zgodził się z przedmówcą. Dodał, że na posiedzeniu Komisji Finansów osoby w niej uczestniczące wniosowały dokładnie, jak mówił przedmówca. Przekazał, że jeśli uchwała byłaby samym tytułem, to można byłoby zastanawiać się, choć nie sądzi. Dodał, że wniosek radnego Józefa Pabina złożony na posiedzeniu Komisji Finansów, aby zamknąć temat i go nie ruszać był chyba najrozsądniejszy. Przekazał, że jego zdaniem uzasadnienie nie tylko w miejscu,

o którym mówił przedmówca budzi wątpliwości, niezależnie od tego, kto je wypowiada, choć nie mówi o złych intencjach wnioskodawców. Dodał, że osobiście jest za słaby, aby dyskutować z osobami, które mają potężną wiedzę, choć myśli, że dla dobra wszystkich, aby uniknąć właśnie podziału, byłoby rzeczą dobrą, aby nie dyskutować i zostawić temat w spokoju.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy zostanie przeprowadzone głosowanie nad wycofaniem projektu uchwały?

Przewodniczący Komisji odpowiedział twierdząco.

Radny Krzysztof Spyra wyraził zadowolenie z tego, że zwyciężył rozsądek. Dodał, że czytając uzasadnienie do projektu poczuł delikatnie mówiąc niesmak, żeby nie powiedzieć, że zażenowanie.

Radna Helena Gąska przekazała, że również jest za wycofaniem projektu uchwały z porządku obrad, tym niemniej wiadomo, jakie były intencje radnej Bogumiły Marii Boby, która mówiła, że chodzi o podjęcie uchwały w sprawie obrony Jana Pawła II. Przekazała, że wykorzystywanie osoby Jana Pawła II do celów politycznych jest rzeczą złą i w uchwałach samorządów, które stanęły w obronie Jana Pawła II takie zdanie o wykorzystywaniu do celów politycznych Jana Pawła II jest często użyte, ale również, że wobec podejmowanych ostatnio na szeroką skalę grup zdyskredytowania osoby i dzieła św. Jana Pawła II raz jeszcze apelujemy do wszystkich o uszanowanie pamięci jednego z najwybitniejszych naszych rodaków i w tym momencie należałoby napisać, aby nie wykorzystywać Jana Pawła II w do celów politycznych, ale również stanąć w obronie dobrego imienia i to wtedy miałyby sens. Dodała, że jej zdaniem obecne uzasadnienie nie oddaje tego, co chciała zawrzeć radna, pod czym osobiście podpisuje się. Wyraziła ubolewanie, że radnych nie stać na to, żeby stanąć w obronie Jana Pawła II, co wiele samorządów zrobiło. Przekazała, że jej zdaniem podejmowane są działania, aby wilk był syty a owca cała, choć nie wie, jak się to uda niektórym kolegom i koleżankom długo robić, bowiem za chwilę będą pod ścianą. Zwróciła uwagę, że ta strona sceny politycznej idzie coraz bardziej na lewo i trzeba będzie się opowiedzieć. Przekazała, że nie chodzi o Papieża, ale o wartości.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że trudno jest jemu odnieść się do propozycji radnej Bogumiły Marii Boby, bowiem nie wie, co miała na myśli. Kolejno zapytał, czy temat jest już zamknięty i projektu nie będzie na sesji?

Kierownik Biura Rady poinformowała, że wniosek Komisji zostanie poddany pod głosowanie na sesji Rady Powiatu.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy radna Bogumiła Maria Boba będzie składała na sesji swój wniosek?

Przewodniczący Komisji odpowiedział przecząco.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jeśli radny przyniesie na sesję przygotowany wniosek i uchwałę do Przewodniczącego Rady z odpowiednim umocowaniem prawnym, Przewodniczący musi ją wprowadzić do porządku obrad. Dodał, że nie można dziś mówić, że nikt na sesji nie złoży wniosku, choć jest nadzieja, że tak będzie i nie sądzi, aby było inaczej.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2023 roku (Druk Nr 4), zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień. Ponadto zapoznał członków Komisji z treścią projektu uchwały w sprawie **przyjęcia przez Powiat Pszczyński zadania z zakresu administracji rządowej związanego z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej na terenie powiatu pszczyńskiego dotyczącego wypłaty dodatkowego wynagrodzenia dla członków powiatowej komisji lekarskiej orzekającej o stopniu zdolności do służby wojskowej (Druk Nr 7)**, który zostanie wprowadzony do porządku obrad na najbliższej sesji Rady Powiatu w dniu 26 kwietnia br.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Radcy Prawnego, radnego Grzegorza Wanota oraz Skarbnika Powiatu członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **przekazania Staroście Pszczyńskiemu według właściwości do rozpatrzenia petycji z dnia 18 stycznia 2023 r. (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”.

Podczas obrad do posiedzenia dołączył radny Krystian Szostak, w związku z czym obecnych było 12 radnych.

- 2) członkowie Komisji złożyli wniosek w sprawie wycofania z porządku obrad sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 26 kwietnia 2023 r. projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu wyrażającego sprzeciw wobec wykorzystywania osoby Świętego Jana Pawła II do celów politycznych (Druk Nr 2). Powyższy wniosek został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 9 głosach „za” i 3 głosach „wstrzymujących się”,
- 3) projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2023 roku (Druk Nr 4), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”,
- 4) projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”,
- 5) projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.

Ponadto Skarbnik Powiatu zapoznał członków Komisji z treścią projektu uchwały w sprawie **przyjęcia przez Powiat Pszczyński zadania z zakresu administracji rządowej związanego z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej na terenie powiatu pszczyńskiego dotyczącego wypłaty dodatkowego wynagrodzenia dla członków powiatowej komisji lekarskiej orzekającej o stopniu zdolności do służby wojskowej (Druk Nr 7)**, który zostanie wprowadzony do porządku obrad na najbliższej sesji Rady Powiatu w dniu 26 kwietnia br.

Ad. 2) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 23 marca 2023 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 12 głosach „za” przez członków Komisji. W dalszej kolejności poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się **w dniu 22 maja br. o godz. 14¹⁵**, celem analizy sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok, wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady. Kolejno

zaprosił wszystkich radnych na drugą część posiedzenia do Nadleśnictwa Kobiór w Piasku.

W wolnych głosach:

Radny Janusz Orlik poinformował, że w sobotę odbyło się, jak co roku sprzątanie obrzeża Zbiornika Goczałkowickiego w Wiśle Małej. W związku z powyższym podziękował za udział, wsparcie i jakąkolwiek pomoc przy organizacji. Kolejno przekazał, że co roku jest coraz mniej śmieci i widać, że akcja odnosi sukcesy, co jest wielkim plusem, ale jest jedna sprawa, która jego osobiście martwi, że pojawia się coraz więcej opon samochodowych, ciągnikowych oraz z przyczep. Dodał, że chciałby zgłosić problem Komisji, że jest to zauważalne. Poinformował, że przeprowadzona akcja odbyła się w bezpieczny sposób, co jest najważniejsze.

Ad.3) Zadania Starosty wynikające z ustawy o ochronie przyrody. Formy ochrony przyrody oraz zadania Starosty wynikające z ustawy o lasach. Nadzór pełniony nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa.

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu p. Zbigniewowi Rysiowi Zastępcy Nadleśniczego, celem zapoznania z materiałami przygotowanymi na posiedzenie Komisji.

Zastępca Nadleśniczego oraz p. Agnieszka Kropka Starszy Specjalista w Nadleśnictwie zapoznali członków Komisji z materiałami przygotowanymi na posiedzenie, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Marii Adamczyk, celem zapoznania z informacją nt. zadań Starosty wynikających z ustawy o ochronie przyrody, formy ochrony przyrody oraz zadań Starosty wynikających z ustawy o lasach, a także nt. nadzoru pełnionego nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa, która zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu** zapoznała zebranych z powyższym.

Naczelnik zapoznała z informacją nt. zadań Starosty wynikających z ustawy o ochronie przyrody, formami ochrony przyrody oraz zadaniami Starosty wynikającymi z ustawy o lasach, a także nt. nadzoru pełnionego nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, czy klasa ziemi ma znaczenie?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że znaczenie ma przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i stan na gruncie.

Starszy Specjalista w Nadleśnictwie przekazała, że jeśli jest lepsza klasa, to możliwe, że grunt nie będzie przeznaczony do zalesienia.

Przewodniczący Komisji zapytał, co w momencie, gdyby ktoś chciał zaoferować ziemię?

Zastępca Nadleśniczego poinformował, że najpierw popatrzą, co widnieje w planie i jeśli będzie, to las albo powierzchnia przeznaczona do zalesienia, Nadleśnictwo jest wstępnie zainteresowane, weryfikowana jest powierzchnia oraz odległość od kompleksu, czy możliwe będzie prowadzenie gospodarki leśnej, bowiem może, to być bardzo daleko, ale będzie, to 35 ha, co wiadomo, że jest atrakcyjne, natomiast jeśli będzie, to 12 arów między domami, to będzie, to zadrzewienie, a nie las.

Starszy Specjalista w Nadleśnictwie wyjaśniła, że jeśli grunt jest dobrej klasy, to w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nigdy nie będzie przeznaczony do zalesienia, tylko będą, to tereny rolnicze i w tym momencie wypada. Dodała, że jeśli nie ma miejscowego planu Nadleśnictwo prosi o warunki zabudowy, gdzie jest napisane, co wolno, a czego nie.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy w Polsce istnieją ośrodki, gdzie żubry żyją na wolności?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że w Bieszczadach, Puszczy Białowieskiej, gdzie część żubrów żyje na wolności. Dodał, że w Puszczy Białowieskiej żyje około 800 sztuk żubrów na wolności, jednak robią bardzo duże szkody w uprawach rolnych.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy żubry z naszego ośrodka nie są nigdy wypuszczane na wolność?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że żubry nie są wypuszczane, aczkolwiek były, bowiem jedne z pierwszych pojechały i były wypuszczane w okolicach Wąlcza, gdzie rozrosło się stado.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jak jest w tej chwili z wilkami?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że wilki w tej chwili pojawiają się, są zgłaszane przypadki, że wilk był widziany, natomiast nie ma sygnałów, że zostają na stałe.

Dodał, że był okres bezpośrednio po pożarze w Rudach Raciborskich, wilki bytowały na stałe w liczbie około 30, co miało miejsce w latach 1992-1996, później jednak prawdopodobnie wyemigrowały z powrotem na tereny nadleśnictwa. Zwrócił uwagę, że w skali kraju wilków bardzo mocno przybywa, także niewątpliwym jest, że mogą u nas zostać na stałe, choć wymagają dosyć dużo spokoju.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że kiedyś wybrał się na spacer z psem, to jeden wilk wyszedł jemu na spotkanie, a trzy stały za nim.

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że osobiście, kiedy pełnił funkcję leśniczego w Radostowicach cztery razy spotkał się w lesie z wilkami. Zwrócił uwagę, że wilk nigdy nie ucieka, bowiem nie boi się człowieka, cofa się, ale spokojnie. Przekazał, że kiedyś spotkał również w Babczynej Dolinie, która jest drugim rezerwatem w Nadleśnictwie o powierzchni niecałych 78 ha. Dodał, że jest to bardzo fajny, malowniczy teren, wzdłuż Korzeńca.

Radny Krystian Szostak odnośnie do górnictwa zapytał, jakie zagrożenie widziało Nadleśnictwo, jeśli chodzi o stosunki wodne, w związku z planami uruchomienia kopalni w Studzienicach?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że w warunkach Nadleśnictwa każda eksploatacja pod ziemią stanowi bardzo poważny problem. Dodał, że Nadleśnictwo wypowiadało się w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego w sprawie ww. pomysłu, bowiem pewien poziom eksploatacji jest możliwy, natomiast generalnie lasy Nadleśnictwa Kobiór są bardzo mało zróżnicowane wysokościowo, jest to płaski teren na wododziale Wisły i Odry, gdzie gleby są nieprzepuszczalne i praktycznie każde lokalne obniżenie, powoduje zastoiska wodne. Wyjaśnił, że las, który tam rośnie, po zmianie warunków i nagłym podniesieniu poziomu wód gruntowych, może zostać podniesiony okresowo, potem przyjdą trzy miesiące suszy i las praktycznie umiera. Dodał, że zawsze podnoszony jest jeden warunek, mianowicie musi być możliwość grawitacyjnego odprowadzania wód, a jeśli nie ma takiej możliwości, zaczynają się bardzo duże problemy. Przekazał, że w starym Suszcu, poza terenami leśnymi generalnie woda jest wypompowywana z głębokości 26 m i pompowana do Kanału Branickiego, do góry rurami, co szpeci teren, który jest zdegradowany. Dodał, że osobiście zawsze był zwolennikiem, aby w takiej sytuacji zostawić to naturze i zrobić retencyjny zbiornik wodny. Przekazał, że z tego co wie, w Suszcu zmieniła się ostatnio koncepcja i tereny przeznaczone są na przemysłowe. Przekazał, że obszar budowniczy, o którym mówił przedmówca sięgał pod rezerwat

żubrowisko. Dodał, że nie wie, czy był tak silny opór społeczny, jak w przypadku Orzesza, gdzie protestowały samorządy, jak i społeczność.

Radny Krystian Szostak przekazał, że Gmina Bojszowy chciała kopalnię Studzienice, bowiem była tam akurat wychodnia i metoda opadowa.

Przewodniczący Komisji odnośnie do rezerwatu Babczyna Dolina zapytał, czy nie było możliwości wprowadzenia bobrów?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że bobry zostały tam sprowadzone w 1994 roku i wypuszczone, potem choć nie wiadomo dlaczego wyniosły się pod Kobiór, po czym przeniosły się pod zgon, gdzie podtopiły tereny.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, jak oceniana jest zdrowotność lasów?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że stan lasów jest ustabilizowany i nie ma istotnych zagrożeń, które mogłyby prowadzić do zdarzeń klęskowych. Dodał, że największym problemem w lasach są wilgotne siedliska i podatność lasów na szkody od wiatru. Zwrócił uwagę, że praktycznie w każdej realizacji planu urządzenia lasu zdarzały się poważne szkody, które mocno zaburzają całe gospodarowanie, uporządkowanie lasów i przejście do planowanej gospodarki jest zawsze dużym zaburzeniem. Zwrócił uwagę, że plan pozyskania średniorocznie w Nadleśnictwie na 21.300 ha, około 100.000 m³ jest do pozyskania, to ostatnie huragany, które miały miejsce w 2014 roku pochłonęły 130.000 m³. Poprosił, aby wyobrazić sobie, jaka jest to skala, wszystko należy wtedy zinwentaryzować, wyrzucić wszystkie plany cięć, bowiem wtedy tnie się tylko tyle, żeby zrobić porządek, by nie zmarnować drzewa, a jednocześnie nie dopuścić do rozmnożenia się szkodników. Dodał, że sosna normalnie na siedliskach borowych, świeżych borów mieszanych wykształca palowy system korzeniowy i bardzo głęboko korzeni się. Przekazał, że w momencie bardzo gwałtownych wiatrów są łamane, ale nie wywracane. Dodał, że bardzo rzadko zdarzają się złomy, a jeśli to po śniegu. Przekazał, że wiatry powodują raczej kładzenie się sosny i wtedy drewno jest dobrej wartości technicznej, można go pozyskać i sprzedać, pod warunkiem, że zrobi się, to w miarę szybko, zanim zsinieje i straci swoją wartość. Poinformował, że jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza, które było bardzo dużym problemem w latach 60', 70' i 80' powodowało, że lasy wyglądały zupełnie inaczej. Przekazał, że pamięta rok 1988, gdzie tamtejsza sosna wyglądała zupełnie inaczej, niż obecna. Dodał, że w zdrowych drzewostanach, gdzie jest normalne powietrze sosna utrzymuje trzy roczniki igieł, a u nas utrzymywała góra dwa, a w zasadzie po półtora roku góry się sypały, czyli miały

bardzo słaby aparat asymilacyjny, mniejsze przyrosty, rachityczne lasy.

Przekazał, że kiedy osobiście zaczynał pracę w 1986 roku, wykonywane były tylko cięcia sanitarne, prawie w ogóle nie cięto się zrębów, jedynie jakieś pojedyncze drzewostany negatywne, tylko sprzątało się to, co umierało.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, dlaczego nie było cięć?

Zastępca Nadleśniczego przekazał, że nie było cięć z uwagi na dużą ilość posuszu. Wyjaśnił, że cięcie dużej ilości posuszu powoduje to, że do runa dochodzi bardzo duża ilość światła. Przekazał, że wtedy przede wszystkim z lasu zniknął świerk, który stanowił lite drzewostany, albo był w drzewostanach w dużym udziale. Dodał, że świerk jest dużo bardziej wrażliwy od sosny. Przekazał, że wahania poziomu wód gruntowych, susze, zanieczyszczenie powietrza, zaczęły osłabiać świerka, potem wszedł kornik drukarz, który spowodował praktycznie zniknięcie świerka, doszło do prześwietlenia, było wilgotne siedlisko, bardzo intensywny porost traw, turzyc, paproci, co spowodowało, że zmieniły się warunki. Dodał, że lasy te zostały już częściowo przebudowane, w drugie piętro wprowadzono dąb, czy świerk, gdzie zaczęły zbierać się korony i tam gdzie osłabienie było mniejsze, czy drzewostany w średnich klasach wieku mogły regenerować się, a borówka zaczęła wracać na swoje siedliska. Dodał, że jest co robić, aby przywrócić las do lepszej kondycji. Poinformował, że z czynników biotycznych, które miały kiedyś istotne znaczenie była osnuja gwiaździsta, która była pryskana. Wyjaśnił, że jest to taki szkodnik, który niszczy aparat asymilacyjny i osłabia sosnę, która potem jest podatna na inne czynniki chorobowe. Dodał, że obecnie spadło znaczenie osnu i właściwie Instytut Badawczy Leśnictwa, gdzie podajemy co roku materiał do prognozowania, nie stwierdza obszarów zagrożonych. Przekazał, że najbardziej zagrożonymi obszarami są w rezerwacie, w Żubrowisku, ale nie są tam robione opryski. Dodał, że dużo zrobiła zwiększona liczebność dzika, bo w momencie, kiedy go przybyło, który żywi się osnują. Przekazał, że przy zagrożeniu afrykańskim pomorem świń, znowu są likwidowane, także nie wiadomo, czy problem nie wróci. Wyjaśnił, że największym problemem dla lasów jest potężna antropopresja, zagrożenie pożarowe, które jest bardzo duże, ale jest bardzo sprawny system ochrony przeciwpożarowej, są trzy wieże, punkt alarmowo-dyspozycyjny, bardzo blisko znajdują się bazy lotnicze, więc jak cokolwiek zaczyna się dziać, samolot leci i przeważnie gasi w zarodku, jeśli nawet nie ugasi, to bardzo precyzyjnie podaje informacje, co się dzieje, jak rozwija się pożar. Przekazał, że bardzo dobrze układa się współpraca ze wszystkimi komendantami straży pożarnych. Poinformował,

że najważniejszym elementem ochrony przeciwpożarowej jest dobra sieć dróg przeciwpożarowych, by można było dojechać do pożaru. Przekazał, że w ostatnim czasie nie było dużego pożaru, zaś średnia pożarów za ubiegły rok wyniosła 30 arów, czyli można powiedzieć, że każdy pożar łapany był praktycznie w zarodku. Wyjaśnił, że to, co zmienia się w środowisku, to na pewno klimat, bowiem zimy są coraz łagodniejsze, jest coraz mniej opadów. Dodał, że obecna wiosna jest inna, niż poprzednie, bowiem było stosunkowo więcej opadów, ale jest gro nadleśnictw, np. na Opolszczyźnie, gdzie zaczyna się ogromny problem z jemiolą. Przekazał, że Nadleśnictwo w ogóle nie znało jemioli w drzewostanach sosnowych, natomiast tam zamierają poważne powierzchnie, które należy ciąć. Dodał, że w tej chwili w leśnictwie Żwaków zlokalizowane zostały pojedyncze okazy, lecz nie wiadomo, jak rozwinie się sytuacja. Jego zdaniem przebudowa lasu i urozmaicenie gatunkowe, aby zmniejszać ilość sosny, a wprowadzać dęba, buka, świerka, jodłę i inne gatunki liściaste, jest ważne, bowiem powoduje naturalną odporność. Przekazał, że najgorsze w przyrodzie są lite monokultury, gdzie jeżeli przyjdzie szkodnik właśnie na ten gatunek, czy jakiś problem, na który dany gatunek jest wrażliwy, to wtedy te szkody są bardzo duże. Dodał, że jeśli zróżnicowanie jest większe, szkody są mniejsze i bardziej rozproszone. Przekazał, że na dziś można powiedzieć, że stan jest przyzwoity, obecnie jest sprzątnięty ze śniegołomów zimowych.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy Plan Urządzenia Lasu na kolejne 10 lat został już zatwierdzony?

Zastępca Nadleśniczego poinformował, że w tej chwili Plan jest opracowany i został wysłany do zatwierdzenia przez Ministra w gotowej wersji. Dodał, że konsultacje odbywały się na etapie komisji założeń planu i narady techniczno-gospodarczej, później był wyłożony na miesiąc, były do niego składane wnioski, których było najwięcej w historii. Przekazał, że było kilkaset wniosków, które zostały podzielone na takie, które mają charakter ogólny, niesprecyzowane i bardzo szczegółowe, gdzie było widać, że pracowali nad nimi fachowcy, gdzie odnosiły się do konkretnych wydzieleń, zaplanowanych zadań gospodarczych, propozycji modyfikacji.

Dodał, że te ostatnie były szczegółowo analizowane, wyciągnięto z nich wnioski, które częściowo zostały uwzględnione. Przekazał, że na etapie Planu Urządzenia Lasu wydzielone zostały obszary o szczególnie istotne z punktu widzenia społecznego. Dodał, że właściwie zostało już, to sformalizowane w zarządzeniach Dyrektora Generalnego, natomiast zanim, to się jeszcze wszystko urodziło, starano się dostrzegać najbardziej wrażliwe obszary przez postulaty od samorządu.

Przekazał, że między innymi efektem takich działań jest wyłączenie praktycznie z użytkowania kompleksów leśnych położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Pszczyny, to jest fragmentu przy Warowni Pszczyńskich Rycerzy oraz lasu za Ganinexem oznakowanego, jako drzewostan nasienny dębowy do zbioru nasion, ale odstąpiono tam od użytkowania typowo instrukcyjnego. Przekazał, że zmieniony został sposób użytkowania terenów wokół jeziora paprocańskiego pod kątem rekreacyjnego wykorzystania lasu i unikania otwierania większych powierzchni, by las wyglądał optycznie lepiej, szczególnie na granicy z osiedlami miejskimi. Dodał, że nie jest tak, że nie prowadzi się tam zupełnie gospodarki, bowiem należy robić cięcia pielęgnacyjne, by utrzymać las w dobrej kondycji. Poinformował, że w Mikołowie wolą mieszkańców było, aby część starych buków pozostawić do ich naturalnej śmierci, co pogorszy kondycję odnowień podokapowych, natomiast zostaną fragmenty, które mogą być problematyczne, bo jeśli zaczną rozpadać się buki, to będzie, to stanowić zagrożenie i problem, kto ma dbać o to, czy likwidować. Dodał, że ścieżka jest tam mocno uczęszczana i dopóki drzewa są zdrowe, jest wszystko w porządku, natomiast kiedy zamierać zaczynają grube gałęzie, staje się to niebezpieczne, natomiast póki co użytkowanie zostało tam spowolnione. Przekazał, że po ostatniej analizie plan jest u Ministra. Dodał, że w okresie, kiedy stary plan wyekspirował, a nowy nie został jeszcze zatwierdzony zadania określa Dyrektor Regionalny. Zwrócił uwagę, że na ten rok określonych jest mniej zadań wynikających z Planu Urządzania Lasu, w którym cięć jest 1.030.000 m³, czyli 100.000 m³ na rok, bowiem na ten rok przyjęto nieco ponad 91.000 m³.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, ile hektarów lasów z terenu Nadleśnictwa zniknie w wyniku budowy S1?

Zastępca Nadleśniczego odpowiedział, że zniknie około 50 ha. Dodał, że wycinka realizowana była przez pół roku, został już przekazany teren pod inwestycję.

Przekazał, że był dziś w miejscu inwestycji i terenach przyległych i mocno zmienił się krajobraz. Zwrócił uwagę, że drogi są potrzebne, a uzgodnienia przebiegu trwały bardzo długo, a decyzja o tym była niezależna od Nadleśnictwa.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie mówi, iż źle się stało, tylko chciał wiedzieć, ile zniknie lasów. Dodał, że jest, to niesamowity zakres.

Przewodniczący Komisji zapytał, jaka jest obecnie powierzchnia lasów, a jaka była np. 20 lat temu?

Zastępca Nadleśniczego odpowiedział, że obecnie jest 21.300 ha, jednak nie da się porównać powierzchni, bowiem Nadleśnictwo często zmieniało kształty. Dodał, że do 1984 roku było jedno duże Nadleśnictwo Kobiór, później z uwagi na ogromne problemy gospodarcze, gospodarze nie byli sobie w stanie poradzić z uwagi na bardzo trudne siedliska i brak siły roboczej, co spowodowało podział Nadleśnictwa na mniejsze, czyli Pszczyna i Kobiór, co funkcjonowało do 2023 roku, bowiem ze względów ekonomicznych nastąpił kryzys w lasach, pojawiła się decyzja o połączeniu Nadleśnictwa Pszczyna i Kobiór, gdzie Pszczyna została zlikwidowana. Dodał, że wtedy część starego Kobióra o powierzchni 4.000 ha przeszła do Nadleśnictwa Rybnik, część starej Pszczyny, stare Leśnictwo Brzeszcze o powierzchni 530 ha poszło do Andrychowa. Przekazał, że z dwóch Nadleśnictw Pszczyna wtedy miała 11.300 ha i powstało bardzo duże, jak na dzisiejsze czasy Nadleśnictwo Kobiór liczące 21.300 ha, co gdyby patrząc na sumę problemów i specyfikę oraz aspekty związane z ochroną przyrody (rezerwaty, otoczenie) można powiedzieć, że jest jednym z trudniejszych Nadleśnictw w Polsce, ale z dobrymi efektami. Dodał, że las jest zdrowy, są fajne uprawy. Przekazał, że jest dużo dęba, który bardzo dobrze rośnie, co bardzo cieszy. Zwrócił uwagę, że nasadzenia sosnowe po ostatnich śnieżnych latach dostały mocno w kość, zaś dąb jest w kapitalnej kondycji.

Przewodniczący Komisji podziękował gościom za głos w dyskusji i zorganizowanie posiedzenia.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15³⁰

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik